

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie	
WYDZIAŁ HISTORII I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO	
data wpływu	16.05.2019r.
sygnatura	M/2-Pbk

Prof. dr hab. Krzysztof Zamorski
Instytut Historii UJ
Ul. Gołębia 13
31-007 Kraków

Recenzja rozprawy doktorskiej napisanej przez Olenę Kovalenko pt. „Narracje historyczne w sowieckich przewodnikach turystycznych po Moskwie i Kijowie (1922-1991), Kraków, 2019, ss. 289, bibl. pod kierunkiem dr hab. Jakuba Sadowskiego.

1. Założenia i strona formalna pracy

Autorka postawiła sobie zadanie zbadania narracji wybranych przewodników turystycznych z lat 1922- 1991 po Moskwie i Kijowie pod kątem prezentacji w nich treści historycznych. Zadanie to ciekawe i ważne z kilku powodów.

Po pierwsze dotyczy okresu znamienego dla dziejów obu tych miast i ich roli nie tylko w układzie regionalnym, ale i globalnym. Kijów stanowi tu bardzo ciekawy punkt odniesienia narracji przewodników z racji zarówno jego charakteru historycznego jak i miejsca, jakie zajmował w dziejach Rosji. Ponadto- jak słusznie stwierdza Autorka- oba te miasta posiadają w jakimś sensie charakter metropolitany. Okres wyróżniono jasno i ambitnie dla praktycznie całej historii sowieckiego komunizmu, co jest dużą zaletą pracy. Faktyczne granice chronologiczne analizy pamiętników jakkolwiek nieco krótsze od deklarowanych (1989 w przypadku Moskwy i 1987 Kijowa) wymóg całościowego ujęcia zmian spełniają.

Po drugie w sensie metodologicznym mamy tu zamiar przeprowadzenia badań nad narracją historyczną, co w odniesieniu do specyficznego źródła tej narracji, czyli przewodników turystycznych czyni zamiar również bardzo ciekawym poznawczo. Kovalenko chce zapytać „w jaki sposób i jakie narracje historyczne” [s.11] są w nich kształtowane.

Po trzecie wreszcie to badanie samych przewodników poprzez spytanie o ich wewnętrzną strukturę, o to jak włączane są w nią poszczególne elementy przestrzeni miejskiej odpowiadające konkretnym faktom historycznym, o to jak są hierarchizowane i jakie ich elementy spełniają funkcje perswazyjne [s.12].

Pewne wątpliwości moje w tych założeniach budzi nadmierne przekonanie o wyłącznie narratywistycznym charakterze przywoływanej metodologicznej literatury przedmiotu. Takie wrażenie pozostaje po lekturze wstępu. Nie chodzi tu bynajmniej o to, że w cytowanych pracach problem języka historii nie występuje, ale o to, że poza Ankersmitem, którego część prac, szczególnie nieprzywoływana w pracy „Narrative Logic” taki charakter posiada, lecz o to, że są to prace osadzone w filozofii historii, filozofii języka i estetyce bardziej niż w wąsko

pojętym narratywizmie. Tak więc na przykład bardziej odpowiadałoby mi, aby np. Williama Draya czy Artura Danto widzieć też jako ojców amerykańskiej filozofii analitycznej a Hydena White'a przy wszystkich możliwych jego powiązaniach z narratywizmem bardziej jako teoretyka historii aniżeli narratologa.

Powyższe wątpliwości nie zmieniają mojego przekonania co do niewątpliwych wartości poznawczych przyjętych założeń badawczych. Dzieje się tak, tym bardziej że przedmiot badania odniesiony został tutaj do bogatej, niezmiernie ciekawej i zróżnicowanej podstawy źródłowej. Składają się na nią 34 przewodniki po Moskwie oraz 17 przewodników po Kijowie. Ich rozkład w czasie jest nierównomierny, ale to przecież nie wina Autorki, bo fakty społeczne i swoisty dobór naturalny zdecydowały o takim, a nie innym rozkładzie. Zdecydowanie najwięcej przewodników przypada na czasy breżniewowskie zarówno w przypadku Moskwy jak i Kijowa.

Nie budzi też zastrzeżeń konstrukcja pracy, która zawiera w sobie wszystkie elementy niezbędne do zrealizowania założonego zadania. Jest logiczna, zwarta i oddaje cele badawcze postawione na wstępie. Podoba mi się zakończenie. Jest dopracowane, co nie zdarza się zbyt często w pracach doktorskich. Ma ono charakter sprawozdawczy z całości badań. Czas na krytyczną analizę zawartości merytorycznej pracy.

2. Krytyczna analiza treści rozprawy

W rozdziale I Autorka omawia przewodniki po Moskwie i Kijowie w kontekście historycznym. Sięga przy tym głęboko do rosyjskich tradycji tekstów podróżniczych dość luźno związanych z gatunkiem (omawia pierwsze rosyjskie 'choźdienija', najstarszą i nowożytną literaturę podróżniczą). Ma niewątpliwie rację pisząc, iż *pierwszych przewodników po Moskwie i Kijowie warto poszukiwać w dawnej literaturze obcej, wśród tekstów tworzonych przez autorów zagranicznych* [s.20] bo to one dają najpełniejszy obraz wczesnego wyglądu poszczególnych miejsc obu miast. Przy okazji i mimochodem chciałbym zwrócić uwagę, iż w języku polskim przyjęła się pisownia Sigismund a nie Sigizmund w odniesieniu do Harbestaina [s.20].

Początki powstawania przewodników turystycznych dostrzega Autorka w Rosji pod koniec XIX wieku. Bardzo ciekawie rysuje historię pierwszych dziewiętnastowiecznych tego typu publikacji w Moskwie i Kijowie. Trochę brakuje mi proporcji pomiędzy relatywnie szczegółowo rozłożonymi akcentami pierwocin pisarstwa podróżniczego w Rosji a

pierwszymi rzeczywistymi przewodnikami po obu miastach. Tej ostatniej tematyce warto byłoby poświęcić więcej miejsca mając na uwadze główny cel rozważań.

Przed przystąpieniem do omówienia korpusu źródeł, co czyni w kolejnym, drugim rozdziale, z konieczności skrótowo, ale bardzo rzeczowo omówiła strukturę zarządzania przemysłem turystycznym w Rosji sowieckiej. Każdy z najważniejszych obiektów badań został następnie krytycznie przedstawiony czytelnikowi po to, aby móc następnie określić z grubsza drogi ich ewolucji.

W rozdziale 3 zajęto się problemem funkcji i kompozycji przewodników. Funkcjonalność przewodników analizowano opierając się na semantycznej teorii przekazu Bühlera rozpatrując przewodniki w kategoriach ich referencyjności, ekspresji oraz apelatywności. Następnie poddano analizie ich kompozycję. Wychodzi tu od bardzo słusznego przekonania Władimira Kagańskiego o semiotycznym charakterze tkanki miejskiej. Zgodnie z nią, jak słusznie pisze

Kovalenko „ulice, place, budynki, kościoły, boiska, parki i inne elementy przestrzeni miasta można rozpatrywać jako teksty, które komunikują pewne fakty, czy idee wybiegające daleko poza znaczenia przestrzenne [...] myśl człowieka, który patrzy na Plac Czerwony, bardzo rzadko ogranicza się do postrzegania jego fizycznych charakterystyk” [s.64].

Autorka ma rację, gdy zwraca uwagę, że przestrzeń miejska zawiera w sobie „szczególny typ informacji” jakim jest pamięć historyczna. Słusznie przy tym odwołuje się do poglądów Jana Assmana. Szkoda jedynie, że nie poszła głębiej w obszary jego pamięci komunikacyjnej i mimetycznej, zimnej i gorącej. Zaznaczę przy okazji, że ze zdziwieniem zauważyłem w spisie literatury brak jego fundamentalnej pozycji, tłumaczonej na język polski „Pamięć kulturowa. Pismo zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych” (2008). Bardzo też przydałoby się ten wątek rozważań poszerzyć o przemyślenia dotyczące wzajemnej relacji pamięci i historii zawarte w pracach Jörna Rüsen (zob. Robert Traba, Holger Thünemann [red.] „Myślenie historyczne” t. 1 (2015)). To ważne, tym bardziej że z prac Rüsen Kovalenko korzysta później w charakterystyce narracji przewodników. Bardzo ciekawie Autorka adaptuje do swojej charakterystyki narracyjności tekstu teorię narracji historycznej Topolskiego. Korzystając z jego klasyfikacji warstw narracji historycznej warto jednak zaznaczyć, że dla Topolskiego niezależnie od owej systematyki nadrzędnym elementem narracji jest autor, narracja jest zawsze jego dziełem a zatem i charakter narracji bardziej niż o narracji mówi o samym jej autorze. Brakuje mi teorii tropów White’a przy opisie tropiczności

narracji przewodników a w powoływaniu się na niego lepiej byłoby cytować zasadnicze dzieło, jakim jest „Metahistory” (głównie słynny wstęp) niż „The Content of the Form”.

Rozdział czwarty poświęcony jest narracji przewodników po Moskwie i Kijowie dotyczącej historii przedrewolucyjnej Rosji. Bardzo przekonującej ekspozycji cech tej narracji towarzyszą dobrze dobrane cytaty z omawianych przewodników. To bardzo ciekawa część pracy. Autorka wprowadza istotną klasyfikację kategorii narracyjno-historycznych słusznie przypisując w przypadku Moskwy narracji przedstalinowskiej cechę redukcji referencyjnej, zaś epoce stalinowskiej cechę powrotu historii narodowej. Przewodnikom powojennym odpowiadałyby narracje skompresowane.

W opisie pierwszego typu interpretacji brakuje mi trochę zwrócenia uwagi, że obok wykazanych cech posiada ona jeszcze jedną, wyraźnie klasowy opis społeczności miast przedrewolucyjnych z zachowanymi elementami konfliktowego układu między nimi. To kanon narracji diamatu w historii bardzo już widoczny w przewodnikach przedstalinowskich. Kovalenko przekonująco obrazuje różnicę przedstawień historycznych w przewodnikach stalinowskich i poprzedzającej ich epoki zwracając uwagę na zwrot w kierunku indywidualizacji przekazu i walki z pokrowszczyzną. Ukazuje wręcz meandry zasad konstrukcyjnych narracji narodowej, która po przewrocie Stalina musiała najpierw zaznaczać rolę jednostki, a potem nawet uważać z terminem taki jak „arystokrata” czy „szlachcic” [s.91]. Bardzo celnie charakteryzuje cechy tej narracji za rosyjskim historykiem Szatinem, że przypomnę: *„a.) wszyscy carowie są reakcyjni, oprócz tych, którzy są postępowi, b.) wszyscy nosiciele kultury szlacheckiej są wroddzy proletariatowi, oprócz tych, którzy zostali bohaterami kulturowymi, c.) wszyscy terroryści są dobrzy, oprócz współczesnych”* [s.91]. Bardzo celnie w moim przekonaniu rozbudowuje elementy opisu powojennych narracji skompresowanych wskazując na uzupełnienia, jakie wniosła wielka wojna ojczyźniana do historii Moskwy.

Ciekawie na tle przewodników po Moskwie przedstawia się narracja w przewodnikach po Kijowie. W przewodnikach przedwojennych autorka wyróżnia dwie konkurujące ze sobą warstwy narracyjne dawną i rewolucyjną. W przypadku narracji dawnej dostrzega niejednorodność przewodników od takich, które charakteryzuje podobnie jak w przypadku Moskwy redukcja referencyjna po przypadki przewodników, w których mamy do czynienia z omówionymi szczegółowo narracji rozciągniętej w odniesieniu do przedrewolucyjnych dziejów Kijowa. Oczywiście, że zarówno zredukowane jak rozciągnięte narracje dziejów dawnych łączą się z kanonami narracyjnymi w których przede wszystkim przedrewolucyjne znaczenie miejsc fundamentalnych dla historii religii zostanie zastąpione opowieściami o roli

ekonomicznej zakonów i kościoła w przewodnikach porewolucyjnych. W narracjach rozciągniętych będziemy mieć do czynienia z wyraźnym akcentowaniem konfliktu klas. Choć trzeba przyznać, że omawiany przewodnik Fedora Ernsta z roku 1930 imponuje szczegółowością opisu historii dawnej Kijowa. W przeciwieństwie do zmiennych narracji historii dawnej wątek narracji Kijowa rewolucyjnego jest już znacząco mniej zróżnicowany w przewodnikach przedwojennych. Autorka zalicza tę narrację do kategorii narracji genealogicznych wg Rüsen. Podobnie pozytywnie odbieram wykorzystanie w podsumowaniu tej części rozważań Jerzego Topolskiego kategoryzacji mitów historiograficznych dla przedstawienia cech narracji rewolucyjnej [s.116/7].

Z kolei omawiając powojenne przewodniki po Kijowie ich narracjom przypisuje cechy narracji spójnych i parcelowanych. Za spójne uważa narracje bardziej całościowe prezentowane w poszczególnych częściach przewodników zaś narracje parcelowane to takie, w których informacje o historii Kijowa znajdziemy w związku z opisami konkretnych obiektów. W obu przypadkach jednak pojawiają się te same elementy. Historia Kijowa ruskiego, zjednoczenie Ukrainy z Rosją (1654) i geneza ruchów rewolucyjnych poprzedzających rewolucję proletariacką. Również i tutaj dostrzega zwrot, który wcześniej obserwowaliśmy w odniesieniu do przedwojennych przewodników moskiewskich – powrót do kategorii narodowych np. w ocenie postaci Chmielnickiego. Istotnym elementem narracji stanie się też walka klasowa narodu ukraińskiego i spojrzenie na dalsze dzieje Ukrainy z perspektywy rewolucji społecznych, ‘fatalności’ okresu zależności Kijowa od Litwy i polskich panów oraz szczęśliwego rozwoju od chwili dominacji Rosji. Drobnym błędem jest złe przetłumaczenie terminu „ochrana” w cytowanym tekście przewodnika „Kijów. Co? Gdzie? Jak?” [s.135]. W języku polskim nie przyjęło się używać pojęcia „ochranka”. Pewnym uzupełnieniem narracji spójnych i parcelowanych są wątki narracyjne o wybitnych postaciach. Tą kategorią autorka dopełnia charakterystykę narracji przewodników po Kijowie.

W kolejnym rozdziale V, Kovalenko przystępuje do omówienia przewodników – jak je określa- rewolucyjnych, czyli przewodników po Moskwie i Kijowie odnoszących się do śladów rewolucji 1917 roku. Chodzi o to, co Autorka słusznie określa śladami mitu rewolucji. To niewątpliwie prawda, że *wśród badaczy kultury sowieckiej powtarzalną jest teza, że rewolucja październikowa była kamieniem węgielnym historii ZSRR, a założenie o jej zasadności i nieuchronności jest formułą legitymacji ustroju sowieckiego* [s.141]. Przy okazji zaznaczę, że mam pewne wątpliwości co do trafności sformułowań w przypisie dot. mitu rewolucji Topolskiego. Prawdziwe jest to, że mitowi rewolucji *przypisywał* on fundujące

znaczenie dla narracji, ale bardziej miał na myśli zjawisko mitu nieograniczone do konkretnego wydarzenia. Z uwag drobnych technicznych proponowałbym *zwrócenie* uwagi na prawidłowy zapis odmienianego imienia i nazwiska Augusta Comte'a [s.141]. Nie to jest jednak najistotniejsze, bo sam podrozdział bardzo mi się podoba. Autorka szuka w nim schematów narracyjnych służących opisowi rewolucji w przewodnikach po Moskwie sygnalizując dobitnie, że rewolucja w pierwszym okresie istnienia sowieków dopiero się przebija na ich karty, szuka sobie na nich miejsca i wreszcie osadza się mocno. W kolejnych podrozdziałach Kovalenko przystępuje do analizy przewodników wydanych po 1937 roku przypisując narracji cechy narracji parcelowanych ukierunkowanych na rewolucjonizowanie przestrzeni. Bardzo ciekawy i trafny jest tu ten wątek jej rozważań, w którym podejmuje problem redukcji referencyjnej. Warto dodać, że bardzo dokładnie wyjaśnia, że chodzi jej o zawężenie wątku przedstawiania rewolucji do starć ulicznych. Wzbogaca analizę o omówienie figur retorycznych stosowanych w narracjach przewodników po Moskwie, zwracając szczególną uwagę na mit bohatera walk rewolucyjnych. Świetna jest analiza opisów Mauzoleum kremłowskiego.

Nieco inaczej biec musiała linia narracji przewodników po Kijowie z racji odmiennego biegu dziejów „rewolucyjnego” Kijowa. Kovalenko zauważa, że w efekcie poszukiwań schematu narracyjnego doszło tu do wydzielenia okresu od rewolucji 1905 roku do pełnego przejęcia władzy w Kijowie przez bolszewików w 1920 roku, który to okres stał się miejscem poszukiwania, odkrywania i upamiętniania śladów rewolucyjnej przeszłości miasta. Po wojnie spotykamy już narrację parcelowaną z wyraźnym odniesieniem się do wątku rewolucji, któremu to wątkowi przypisuje funkcję środka kompozycyjnego przypisywanego praktycznie każdemu obiektowi prezentowanemu w przewodnikach.

Rozdział VI poświęciła Kovalenko wątkowi Rosji sowieckiej i jej osiągnięć w przewodnikach po Moskwie i Kijowie. Analizując przewodniki przedwojenne słusznie podkreśla metaforę rozwoju jako fundament narracji. Mnie osobiście przychodzi na myśl mit ewolucji z Jerzego Topolskiego klasyfikacji mitów narracyjnych historiografii. Kovalenko jednak bardzo dobrze eksponuje oparcie metafory rozwoju na opozycyjnym, binarnym zestawieniu przeszłości i chwili obecnej, szarości świata codziennego i błysku dokonań socjalistycznej ojczyzny (stacje metra- pałace). Jednocześnie podkreśla Autorka zróżnicowanie poszczególnych przewodników po Moskwie okresu przedwojennego co nie będzie już przypadkiem przewodników powojennych. Jak pisze *W odróżnieniu od przewodników z lat dwudziestych i trzydziestych, wademeka opublikowane po wojnie wykazują jednolitość pod względem*

kompozycyjnym i narracyjnym” [s.213]. Jednocześnie, jak zaznacza, kolejnym podstawowym wątkiem staje się zagadnienie konstrukcji, odbudowy i rozbudowy.

Innym wątkiem obok rozwoju stała się narracja przewodników z koniecznym uwzględnieniem elementów z życia Lenina. Bardzo podoba mi się sięgnięcie po Uspienskiego i Lotmana dla wytłumaczenia roli figury odwróconej. Według Kovalenko, podobnie jak Lotman i Uspenskij pisali o roli Piotra I, podobną rolę można przypisać figurze Lenina w narracji historycznej przewodników. Pozwala to zrozumieć, dlaczego Lenin i związane z nim miejsca (szczególnie mauzoleum) stają się istotnym wątkiem kompozycyjnym przewodników. Bardzo ciekawie interpretuje samo mauzoleum jako swoiste *axis mundi* świata sowieckiego.

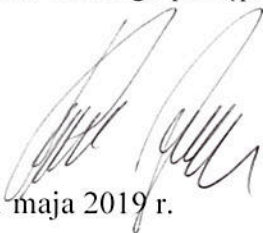
Jakby swoistą antytezą Moskwy stają się przewodniki po Kijowie. Miasto to prezentowana w narracji rosyjskiej dotąd jako stolica Rusi Kijowskiej musi w narracji sowieckiej przede wszystkim ześwieczać. Zresztą do 1934 r. stolica Ukrainy dla bezpieczeństwa przeniesiona została do Charkowa. Stąd w przewodnikach lat dwudziestych narracja o charakterze redukcji referencyjnej, w której pojawiają się jako dominujące elementy narracji sowieckiej. Kovalenko stwierdza jednocześnie, cechą narracji przewodników powojennych jest redukcja do wątków rozbudowy i wojny. Wojna i konstruowanie nowej przestrzeni staną się obowiązującym wzorcem narracji sowieckiej przewodników po Kijowie. Autorka omawia na koniec, może trochę zbyt pobieżnie kwestię wzajemnej relacji Kijowa i Moskwy, wskazując słusznie, że motywem wiążącym tej narracji jest idea „braterskiej pomocy” Rosji, czy może dokładniej rzecz ujmując „braterstwa” i „pomocy”. Po tych uwagach szczegółowych chciałbym przystąpić do ogólnej oceny rozprawy.

3. *Konkluzja*

Czas zatem na podsumowanie. W szczegółowej analizie zamieszczonej powyżej wskazałem problemy i pewne niedociągnięcia pracy. Nie mogą one jednak podważyć dużej i niewątpliwej wartości naukowej przeprowadzonych badań. Wartość tę widzę na kilku poziomach analizy. Po pierwsze są to badania oparte o jasno i dobrze sformułowany problem badawczy jakim jest pytanie o cechy narracji historycznej sowieckich przewodników po Moskwie i Kijowie. Badania osadzone zostały w istotnych teoriach narratologii dwudziestowiecznej. Po drugie badania objęły duży zasób przewodników i dotyczą długiego trwania, bo całego okresu sowieckiego. Pozwoliło to Autorce na zauważenie zmian i charakterystykę prowadzenia narracji historycznej w przewodnikach. Po trzecie podoba mi się nie tylko wprowadzony przez Kovalenko system klasyfikacji narracji, ale i sposób posłużenia

się tą klasyfikacją w analizie. Po czwarte praca napisana jest z widocznym zrozumieniem całości zagadnienia i bardzo dobrym, bo nieprzesadnym odniesieniem jej do cech narracji historycznej Rosji epoki sowieckiej. Wszystko to składa się na efekt jakim jest nie tylko prawdziwie naukowe opisanie cech narracji historycznej sowieckich przewodników po Moskwie i Kijowie, ale poważny przyczynek do toczącej się obecnie dyskusji o funkcjonowaniu historii w przestrzeni publicznej.

W moim przekonaniu przedstawiona mi do recenzji praca spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wnioskuje zatem do władz Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczenie doktorantki do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

A handwritten signature in black ink, consisting of several loops and strokes, positioned above the date.

Kraków, 11 maja 2019 r.